

GENERAL ŚIR RICHARD SHIRREFF

2017 WOJNA Z ROSJĄ

PRZERAŻAJĄCY SCENARIUSZ WYDARZEŃ
W EUROPIE – GENERAL NATO OSTRZEGA!



Zmarnowane ostrzeżenie

nimfa bagienna



Kasandra wieszczyla, lecz nikt jej nie sluchal... czy Richard Shirreff podzieli jej los? Konrad „Khorne_S” Fit dzieli sie wrazeniami po lekturze książki „2107: Wojna z Rosją”.

Pisanie książek to rzecz niełatwa, bo zwykle ma się albo pomysł, albo talent. Jeśli ma się jedno i drugie, osiąga się sukces. Inaczej po takim autorze ślad nie pozostaje.

Jeszcze ciężiej jest pisać książki, które mają być ostrzeżeniem: bo ciężko napisać coś, co będzie zarazem ciekawe i prawdopodobne.

Tego zadania podjął się sir Richard Shirreff. Napisał on książkę „2107: Wojna z Rosją” wydaną przez Rebis. A kim jest autor, by się na taki temat poważić? Za notką autorską: „Richard Shirreff urodził się w 1955 roku w Kenii i spędził tam dzieciństwo. Po ukończeniu studiów historycznych na Oksfordzie wstąpił do brytyjskiej kawalerii pancerniej. Przez 37 lat sprawował stanowiska dowódcze na wszystkich szczeblach wojsk lądowych. Brał udział w pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej, pełnił służbę w Irlandii Północnej, Bośni, Kosowie i Iraku. Przez ostatnie dwa lata w mundurze zajmował wysokie stanowiska w strukturze NATO: dowódcy Korpusu Sojuszniczych Sił Szybkiego Reagowania oraz zastępcy naczelnego dowódcy Sojuszniczych Sił Zbrojnych w Europie.

Po odejściu z wojska założył firmę Strategia Worldwide, oferującą usługi w dziedzinie zarządzania ryzykiem. To jego debiutancka książka.”

Jak widać, ma dobre podstawy, by napisać książkę z tej dziedziny. Tylko czy aby na pewno?

Już sam tytuł zdradza jej treść: będzie o wojnie NATO vs. Rosja.

Jeśli ktoś się spodziewa powieści w stylu Clancy’ego, to niech zapomni.

Kłopot z tą książką jest jeden, ale za to zabójczy.

Mianowicie - mogłaby to być rozprawa naukowa, niestety, autor wysilił się i spróbował napisać książkę stricte fabularną. Mówiąc banalnie, wygląda o tak, jakby pozazdrościł pisarzom technothrillerów i napisał „coś pomiędzy”. I nie wyszła mu ani ciekawa powieść sensacyjna, ani pozycja naukowa.

A szkoda, bo potencjał jest. Niestety - zmarnowany.

A inne minusy? Oj, niestety, są.

Fabula i bohaterowie. Postacie mało prawdopodobne, a fabuła ma chyba uzasadnić psioczenie na przywódców NATO, jak to oni szybko się rozbroili. Tak samo ujęta jest polityka. Są politycy bardzo dobrzy (tu ukłon w stronę polskiego przywódcy Rady Bezpieczeństwa NATO), jak i zapatrzeni w siebie.

Bohaterowie też są, tylko w sumie po co? Ta książka nie potrzebuje bohaterów. Ona potrzebuje realnych opisów, gdzie i dlaczego popełniamy błędy, które mają spowodować wybuch wojny. Ale sir Richard poszedł na łatwiznę i napisał coś dla mas. Szkoda, bo to, moim zdaniem, spowoduje, że szybko zostanie zapomniana.

No i jeszcze jeden błąd, największy. Tak jest. Jest happy end! Najpierw zła Rosja wygrywa, podbija, a potem dzielne NATO bierze się do kupy i w końcu zwycięża.

No nie wiem, jak dla was, ale dla mnie jest to strzał w stopę z działa czołgowego.

Jeśli ktoś ostrzega: WOJNA NADCHODZI! SZYKUJCIE SIĘ!!! To według mnie nie powinien pisać książek z dobrym zakończeniem. Bo większość czytelników (nie bez racji) powie: po co się mamy na nią szykować? W końcu i tak wygramy, prawda?

I to niestety jest najlepsze podsumowanie, bo zazwyczaj pamięta się właśnie koniec, a ten jest szczęśliwy i optymistyczny.

Szkoda wielka, bo jednak takie książki są potrzebne. Ludzie żyją w dziwnym przeświadczeniu, że ciągle będzie cudownie. Że wyrosliśmy już z wojen i liczą się tylko praca, mieszkanie i emerytura. A tak wcale nie jest, wojna nadal może wybuchnąć. Są państwa, są ludzie, więc groźba wybuchu konfliktu wciąż istnieje. A to istotne, czy wojna, która wybuchnie, będzie stosunkowo szybka i bezkrwawa, czy zakończy się wymianą ciosów jądrowych.

Po przeczytaniu książki takiej jak ta, następna pozycja w tym rodzaju zostanie zignorowana, podzieli los Kasandry w Troi. Choć będzie zawierała prawdę, nikt jej nie przeczyta.

Jeśli chodzi o mnie, mam mieszane uczucia. Spodziewałem się rzetelnego podejścia do sprawy, a dostałem „niewiadomoco”. Jeśli będę chciał poczytać technothriller, to wolę sięgać do Clancy’ego, a jeśli rozprawy naukowe, to poproszę, by były naprawdę naukowe. Bez bohaterских żołnierzy. Tylko suche fakty.

I dlatego jej nie polecam – chyba że ktoś jest bardzo zainteresowany tym tematem i będzie potrafił oddzielić bełkot od informacji rzetelnych. Co jest możliwe, ale wymaga sporej wiedzy i samozaparciu.

A jeśli chodzi o samo wydanie ?

Powiem w sumie: Rebis zawsze porządnie wydaje książki, więc miło wziąć ją do ręki. Jedyne minus to miękka okładka.

I tyle temacie.

Konrad „Khome_S” Fit

Tytuł: „2017:Wojna z Rosją”

Autorzy: Richard Shirreff

Tłumacz: Radosław Kot

Wydawca: Rebis 2016

Stron: 448

Cena: 39,90 zł